

Gazeta Grudziądzka

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!
W imię Boże!
Wydanie II
Za Wiarę i Ojczyznę!

„Gazeta Grudziądzka” wychodzi 3 razy tygodniowo
w 3 wydaniach: I. (Pomorze), II. Wojew. centralne, kresy wsch., Małopolska i zagranica), III. (Wielkopolska i Śląsk)
wraz z bezpłatnymi dodatkami: „Gospodarz i Osadnik”, „Robotnik”, „Dobra Gospodyni”, „Ślacheć”, „Przyjaciół Młodzieży”,
„Gość Świąteczny” i inne dodatki. — Przedpłata wynosi kwartalnie wraz z odnoszeniem do domu złotych 3,90.

w Wolnem Mieście Gdańsku 7,50 guldenów, zagranicą wraz z kosztami przesyłki: we Francji 20 franków, w Belgii 6,50 belgów, w Holandii 2,50 guldenów hol.,
w Niemczech 4,00 RMk., w Szwajcarii 5 fr. szw., w Czechosłowacji 38 koron czesk., w Austrii 8 szylingów, w Danii 6,00 koron duńsk., w Szwecji 5 koron szwedz.,
we Włoszech 20 lirów włoskich, w Ameryce i Kanadzie 1,50 dol., w innych krajach równowartość 1,50 dol. ameryk. — Ogłoszenie drobne z słowo 20 groszy, słowa
tłustym drukiem podwójnie najmniej 2 zł., tylko za gotówkę zgóry.

Na niedzielę, 4-go października 1936 r.

Kiedy będzie lepiej...

II.

Główny Urząd Statystyczny w zeszytach wydawanych co 10 dni publikuje stale wykazy cyfrowe obrazujące stan i przemiany zachodzące w życiu gospodarczym i finansowym państwa, na rynkach pracy i płacy, na rynkach wytwórczości i konsumpcji itd. W tych to zeszytach znajduje się również i wiele liczb obrazujących położenie gospodarstwa i finansowe rolnictwa.

Ponieważ p. wicepremier Kwiatkowski na ostatniej konferencji gospodarczej powiedział, że „rolnictwo ogólnie się wzmacnia, a polskie rolnictwo ma szczególnie korzystne perspektywy”, oraz by cyfrowo wykazać, że zdanie nasze wypowiedziane w pierwszym artykule pod powyższym tytułem że w chwilowych falowaniach cen artykułów rolnych trudno się dopatrzeć cech początków trwałej poprawy, a już tymbardziej nadziei na dokonanie „mocnego skoku wzwyż”, zajrzyjmy do ostatniego zeszytu Głównego Urzędu Statystycznego z dnia 25 września br. by dowiedzieć się jak przedstawia się owo wzmacnianie się rolnictwa w ścisłych obliczeniach statystycznych.

Otóż z wykazu statystycznego wskaźników cen hurtowych wynika, że wskaźniki miesięczne dla artykułów rolnych sprzedawanych przez rolników, począwszy od sierpnia ub. roku przedstawiają się następująco — rok 1935: sierpień 36,7; wrzesień 37,7; październik 38,1; listopad 38,3; grudzień 37,2; — rok 1936: styczeń 35,4; luty 36,5; marzec 36,2; kwiecień 38,8; maj 39,8; czerwiec 39,4; lipiec 37; sierpień 37. — Wyjaśnić należy, że wskaźniki te oznaczają wysokość teraźniejszą cen w porównaniu z cenami z 1928 roku, które oznaczono liczbą 100.

Otóż z podanych powyżej wskaźników cen za artykuły rolne sprzedawane przez rolników za okres całego ubiegłego roku gospodarczego, zupełnie nie widać by ceny te uległy mocniejszemu wzmocnieniu, mogącym spowodować jakąś choćby nieznaczna poprawę gospodarczą rolnictwa. Wskaźniki cen a więc i same ceny falowały nieznacznie i tak jak i każdego roku na przednówku nieco wzrastały, zaś po żniwach znowu spadały. Tak było rok temu i dwa lata temu, tak też jest i w roku bieżącym. Na przednówku roku bież., a więc w maju i czerwcu wskaźniki cen artykułów sprzedawanych przez rolników doszły do wysokości 39,8 czy 39,4, zaś po żniwach spadły do poziomu 37. Na tym też poziomie

stały ceny i zimą bieżącego roku i po żniwach roku ubiegłego.

W liczbach tych trudno też jest dopatrzeć się by rolnictwo polskie ogólnie się wzmacniało.

Może jednak wzmocnienie to przyszło do rolnictwa skądinąd? Jeżeli ceny na artykuły rolne sprzedawane przez rolników nie wzrastają tylko lekko falują, to może wzmocnienie rolnictwa przyszło ze strony potaniań artykułów, które rolnik musi nabywać, czy artykułów przemysłowych?

Zajrzyjmy i do tych statystyk. Otóż okazuje się, że nie podobnie. Ceny artykułów nabywanych przez rolnika stojąc bez zmian na poziomie wskaźnika średnio 66, po zeszłorocznej akcji zniżyły, spadły średnio do poziomu 64,4 i na tym poziomie trwają bez przerwy. To samo jest i z artykułami przemysłu nieskartelizowanego. Ceny te po zeszłorocznej akcji zniżkowej nieznacznie spadły, i od tego czasu trwają nieprzerwanie na jednym poziomie. Skąd więc w tych warunkach mogło wzmocnić się rolnictwo? Skąd mogą przed rolnictwem otwierać się szczególnie korzystne perspektywy?

To, że ogólnie wzmogła się nieco wytwórczość przemysłowa,

wzrosły obroty w handlu, wzrosło spożycie artykułów monopolowych, tłomaczyć należy chwilowym odetchnięciem rolnictwa od ciężarów zadłużeniowych. Zawieszenie spłaty długów rolniczych do października 1938 roku, niewątpliwie wprowadziło na rynek obrotów wewnętrznych, wielkie sumy. Boć rolnictwo wynędziałe, posługujące się czy w gospodarstwie rolnem czy domowym lichymi szczątkami przedmiotów nabytych jeszcze w latach dobrych, musiało chęć nie chęć nabywać na gwałt — czy to narzędzia rolnicze, czy to odzież, czy reperować budynki, czy też powstrzymać nieco proces zapuszczania roli. To właśnie a nie co innego spowodowało niewielkie ożywienie na rynku gospodarczym w kraju.

Wszystko to już dziś uznają, że poprawa sytuacji gospodarczej w kraju może przyjść tylko przez poprawę sytuacji rolnictwa. Tej poprawy jednak sprawozdania statystyczne nie wykazują. I bodajże nie wykażą tak długo jak długo ogół rolnictwa, które stanowi 75 proc. ogółu ludności, nie będzie miał należytego wpływu na układanie i bieg polityki rolnej i gospodarczej w państwie.

GL

Pierwsze śniegi

We wtorek 29 ub. mies. w godzinach rannych spadł w Małopolsce obfity śnieg, pokrywając kilkucentymetrową warstwą ulice i dachy domów.

W ciągu ostatnich 2 dni liście pozółkły, a kwiaty zwały się wskutek nocnych przymrozków.

Tegoż dnia w nocy nad Krakowem i okolicą przeszła zadymka śnieżna, pokrywając warstwą śniegu dachy i pola. W okolicznych powiatach również spadły śniegi. Na dużej przestrzeni między Przemyślem, Jarosławiem, Tarnowem i Rzeszowem oraz Samborem spadł obfity śnieg, który utrzymał się przez kilka godzin.

Również i w Brześniu nad Bugiem oraz w okolicach Brześcia jakoteż i w szeregu miejscowości na Śląsku spadł poraż pierwszy w roku bieżącym śnieg.

Z Palestyny

Z Jerozolimy donoszą, że w pobliżu Dszenin rozegrała się w środę, 30 września br. jedna z większych potyczek w kampanii palestyńskiej. Wojska angielskie w walce z oddziałem powstańców arabskich posługiwały się również samolotami. Straty po stronie arabskiej wynoszą przeszło 20 zabitych i kilkudziesięciu rannych. Po stronie angielskiej jest tylko trzech rannych.

Pełnomocnictwa, jakie głównodowodzący siłami angielskimi w Palestynie gen. Dill otrzymał w myśl dyrektyw ustalonych na angielskiej radzie koronnej, są bardzo daleko idące i dają generałowi w ręce władzę dyktatorską. Zarządzenia generała wydawane w ramach udzielonych mu pełnomocnictw, będą miały charakter nieodwołalny.

Katastrofa w Kopalni w Indjach

Z Kalkuty donoszą o wielkiej katastrofie górniczej w kopalni w Iharia, przyczem miało zginąć około 100 górników. Dokładna ilość ofiar jest dotychczas nie znana, gdyż akcja ratownicza nie została jeszcze zakończona.

Nowy obóz koncentracyjny w Niemczech

Jak donosi „Manchester Guardian” w pobliżu Oranienburgu w Niemczech jest budowany nowy obóz koncentracyjny, w którym znajdzie pomieszczenie 4000 więźniów politycznych. Budowę nowego obozu pilnują uzbrojone szturmówki hitlerowskie.



MANEWRY W HOLANDII.

W pobliżu Dongen odbywają się one ze współudziałem oddziałów tanków.

Murzyni demonstrują przeciw Lidze Narodów

Z Południowej Ameryki nadchodzą wieści o poważnych zaburzeniach wśród tamtejszych murzynów, a to na tle zajęcia Abisynii przez Włochy.

Murzyni burzą się przeciw państwu, reprezentowanemu w Lidze

Narodów, które nie przyszyły pomocy.

Z Georgetown w brytyjskiej Gwinei donoszą, że strajkujący murzyni podpalają plantacje trzciny cukrowej.

*

Z wojny domowej w Hiszpanii

W Gibraltarze stoczona została bitwa morską między hiszpańską flotą rządową a okrętami powstańczymi. Bitwa ta miała na celu otwarcie drogi dla nowych transportów wojsk powstańczych z Maroko do Hiszpanii. Akcja ta powiodła się całkowicie. Pod osłoną powstańczych okrętów wojennych i samolotów odpłynął z Ceuty transport złożony z 2000 żołnierzy Legii Cudzoziemskiej.

Według przewidywań kół angielskich w Gibraltarze pociski te zużyte będą na froncie pod Malagą, gdzie powstańcy skoncentrowali 8000 żołnierzy, w tym kilka pułków kawalerii i liczne baterie artylerii polowej. Atak na Malagą podjęty będzie równocześnie od strony lądu i morza.

W wyniku pomysłu dla powstańców bitwy morskiej, flota powstańcza panuje nad cieśniną Gibraltarską.

NACZELNY WÓDZ POWSTAŃCÓW

Na mocy rozporządzenia junty narodowej z 23-go września, generał Franco mianowany został naczelnym wodzem wojsk powstańczych. Po zakończeniu powstania gen. Franco otrzymał stanowisko szefa sił zbrojnych Hiszpanii.

Zaraz po nominacji gen. Franco w charakterze naczelnego wodza powstania przeprowadził inspekcję wojsk w Toledo. Generał udekorował dowódcę oddziału bohaterskich obrońców Alkazaru, pułk. Mestardo, krzyżem San Fernando.

MARSZ NA MADRYT.

Według doniesień ze źródeł powstańczych, wojska powstańcze pułk. Varela kontynuując marsz w kierunku Madrytu, zajęły wczoraj miejscowość Villaluenga, 18 km za Toledo, a o 35 km na południe od Madrytu.

Na mocy rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych wprowadzone zostały w Madrycie karty żywnościowe. W stolicy odczuwać się daje wielki brak najważniejszych artykułów spożywczych, zwłaszcza masła, mleka i jaj.

Władze zarządziły ewakuację stolicy z kobiet i dzieci. Ewakuacja rozpoczęła się we wtorek wieczorem. Przed wszystkim opuszczają Madryt rodziny czerwonych milicjantów, udając się do Walencji i innych portów morza Śródziemnego. Ministerstwo spraw wewnętrznych ogłasza, że ludność cywilna uzyska możliwość wyjazdu do Walencji i Barcelony lub innych miast, pozostających pod władzą rządu frontu ludowego. Rozpowszechnia się zagrażająca wiadomości, jakoby prezydent Azana i członkowie gabinetu z premierem Caballero na czele mieli

również zamiar opuścić w najbliższym czasie Madryt, zostały sprostowane.

MOBILIZACJA.

Ministerstwo wojny rządu madryckiego, po zarządzeniu mobilizacji roczników rezerwy 1932-33, nakazało obecnie mobilizację wszystkich kobiet i dzieci od lat 14. Oddziały z kobiet i dzieci użyte być mają przy budowie umocnień pod Madrytem.

Rząd kataloński również zarządził mobilizację wszystkich mężczyzn

zdolnych do noszenia broni w wieku od 16 do lat 40.

ZWOŁANIE KORTEZÓW.

Rząd madrycki zwołał na dzień 1 października Kortezy (parlament). Ta decyzja rządu wywołała rzecz oczywista w kołach politycznych Hiszpanii wielkie wrażenie. W zgromadzeniu Kortezów będą mogli wziąć udział tylko przedstawiciele ugrupowań frontu ludowego.

★

Gadki o poprawie gospodarczej

„Zielony Sztandar” rozważając nad oświadczeniami wicepremiera Kwiatkowskiego głoszącymi, że w naszym położeniu gospodarczym widać pewną poprawę i że w niedalekiej przyszłości możliwa jest nawet duża poprawa czyli, jak się wyraził, „duży skok wwyż”, tak pisze o głoszonej poprawie sytuacji gospodarczej w rolnictwie w artykule: Przed „skokiem wwyż”:

„Jeżeli ktoś ma 5 groszy całego majątku, a dostanie jeszcze 5 groszy, to rachunkowo położenie jego bardzo się polepszyło, gdyż majątek jego powiększył się o 100 procent! W rzeczywistości jednak nie wiele się zmieniło; jak był nędzarzem, tak i jest! Coś podobnego jest z dotychczasową poprawą gospodarczą w kraju. Rachunkowo statystycznie jest!

„Ceny produktów rolnych mimo pewnej drobnej wyższości są nadal nieopłacalne. Właściwie nie podniósł się dochód rolnictwa, tylko zmniejszyły się straty. Zapewne i to coś znaczy, jeżeli się musi do interesu mniej dopłacać, ale nie jest to jeszcze prawdziwa poprawa. A poza tem — w ciągu 6-letniego kryzysu wieś tak wy-

nędzniała, tak się wyniszczyła i tak się ze wszystkiego wydarła, że potrzebny byłby istotnie jakiś ogromny „skok wwyż”, żeby ludzie mogli odczuć rzeczywistą poprawę”.

„To też przedwczesne jeszcze byłoby tryumfować, gdyż poprawa jest narazie znikoma i niewiadomo, czy będzie długotrwała”.

Kraj rzekomego dobrobytu i równości

Japończyk markiz Jorisaka, który spędził ostatnie dwa lata w Moskwie, po wyjeździe z Rosji udzielił informacji przedstawicielom prasy. Na zapytanie, jak ludzie obecnie zarabiają w Sowietach, odpowiedział ściśle, podając cyfry: „Robotnik sowiecki, taki, któremu zazdroszczą nie tylko „bezprizorni” ale i setki gorzej uposażonych, zarabiają miesięcznie 200 rubli. Tymczasem ceny na poszczególne produkty są następujące: para butów kosztuje 400 rubli, ubranie przyzwoitsze od 800 rubli.

Jeden z przemysłowców polskich, który niedawno powrócił z

Rosji ogłosił w „Kurierze Polskim” uwagi swoje n. t. „Jak się żyje obecnie w Rosji sowieckiej”. Prostuje on to błędne naogół u nas panujące mniemanie, jakoby w Związku istniała równość społeczna i ekonomiczna. Tymczasem pod tym właśnie względem każdego turystę zachodnio-europejskiego, który udałby się obecnie do Rosji, spotka osłupiająca niespodzianka.

„Nigdzie bowiem — pisze ów przemysłowiec — na świecie nie ma takiej rozpiętości zarobków, jak właśnie w Sowietach. Wystarczy przytoczyć parę wymownych przykładów. Robotnik zarabia obecnie w Rosji od 120 do 300 rubli miesięcznie, a zarobki bardzo wziętego lekarza w Moskwie dochodzą do 15.000 rubli miesięcznie. Wyżsi urzędnicy państwowi zarabiają na poziomie owego lekarza, niżsi na poziomie — robotnika... W tym „kraju” równości” u góry znajduje się cienka warstwa bardzo dużo zarabiającej arystokracji urzędniczej i jeszcze lepiej opłaconych „speców” — na dole zaś olbrzymia masa robotników zarabiających niesłychanie mało, klepiących poprostu biedę z nędzą...”

Gdy się słyszy o tych faktach, wykazujących realizację życiowych ideałów marksistowskich, mimowolnie ciśnie się na usta pytanie: „Po co tyle krwi przelanej, tyle cierpienia, tyle zbrodni wywołanych przez rewolucję rosyjską w imię hasła „równości”, którą z takim tupetem wodzowie bolszewizmu zapowiadali — jeżeli wszystko skończyło się wyzyskiem, krzywdą i niesprawiedliwością społeczną

Eksperyment sowiecki jeszcze raz dowiódł, że aby gruntownie przemienić ustrój społeczny, trzeba człowieka duchowo przygotować do nowych form, aby jego wola działała zgodnie z sumieniem.

Wielki proces o złodziejstwa w Urzędzie Skarbowym

W czwartek, 1 b. m. rozpoczął się przed sądem okręgowym w Radomiu wielki proces o nadużycia na szkodę skarbu państwa, magistratu m. Radomia i wydziału powiatowego.

Ogólna suma nadużyć wynosi ok. ćwierć miliona złotych. Na ławie oskarżonych sądu radomskiego zasiadło 20 osób. Głównymi oskarżonymi są: Stanisław Krzysztoforski, b. naczelnik Kasy Skarbowej a w ostatnim czasie naczelnik 2 Urzędu Skarbowego, którego zakres działania obejmuje powiat radomski; Roch Antoni Kępczawski, księgowy Kasy Skarbowej; Jan Paszkowski, sekretarz Wydziału

Powiatowego i Stefan Czyszkowski, kierownik rachuby Wydz. Pow.

Pozostali oskarżeni, to urzędnicy skarbowi, podlegli Krzysztoforskiemu którzy mu pomagali w popełnianiu nadużyć, sekwestраторы, którzy przy właszczeniach sobie kwoty wpłacone przez podatników, oraz urzędnicy Izby Skarbowej w Kielcach, oskarżeni o niewszczęcie we właściwym czasie dochodzenia, mimo wiadomości o popełnianych nadużyciach. Są to: Aleksander Jasieniecki, b. naczelnik I wydziału Izby Skarbowej, obecnie urzędnik Izby Skarbowej w Lublinie; Jan Wład. Lemański, b. naczelnik wydziału ogólnego Izby Skarbowej, obecnie urzędnik Izby Skarbowej w Krakowie, a raz Marek Werchowski, b. rzecznik dyscyplinarny Izby Skarbowej w Kielcach, obecnie naczelnik Urzędu Skarbowego w Będzinie.

Spśród oskarżonych pięciu przebywa w więzieniu radomskim.

Materiał śledztwa zamyka się w 15 tomach, a dowody rzeczowe zawarte są w 6 skrzyniach.

Przeciwko Krzysztoforskiemu Izba Skarbowa w Kielcach wniosła pozwółtwa cywilne w wysokości 233 tys. zł. Na rozprawę powołano 154 świadków w tym 97 świadków, powołanych przez Urząd Prekuratora.

Proces potrwa prawdopodobnie dwa tygodnie. Wywołał on ze względu na tło i osoby oskarżonych powszechnie zainteresowanie.

Wszystko w porządku...

Sen. Jareckiemu umorzono grzywnę podatkową

Wiele halasu wywołał swego czasu zatarg pomiędzy sen. Heiman-Jareckim a wicepremierem Kwiatkowskim. Zatarg rozpoczął się na posiedzeniu sejmu, poczem odbyła się wymiana listów otwartych.

Zatarg wreszcie został zlikwidowany, a z komunikatu ministerstwa skarbu wynika, że „wszystko jest w porządku”.

Niedyskretne pytania, postawione przez p. Jareckiego w sena-

cie znalazły odpowiedź w życiu przez wstrzymanie obsługi dłużników zagranicznych państwa do czasu umownego uregulowania tej sprawy z wierzycielami, — zaś p. Jarecki musi podatki swoje zapłacić. Jedynie umorzono mu grzywnę za niezapłacone podatki.

A więc, skarb państwa na tym, że p. Jarecki krytykował p. wicepremiera Kwiatkowskiego tylko zarobił.

„FUNDUSZ OBRONY MORSKIEJ musi być uważany za równoległy z FUNDUSZEM OBRONY NARODOWEJ; każdy, kto składa ofiarę na obronę morską, dopełnia tem samym obowiązku obywatelskiego względem Funduszu Obrony Narodowej”

(Z oświadczenia, złożonego w dniu 29.VI.1936 przez gen. dyw. K. Sosnkowskiego, Prezesa Zarządu FOM, w imieniu Prezesa Rady Ministrów)

Ostateczne wyniki wyborów w Łodzi

Ostateczne wyniki wyborów do rady miejskiej w Łodzi przedstawiają się, jak następuje:

Razem na ugrupowania, które nie otrzymały mandatów padło głosów 34.233.

Obóz Narodowy głosów 77.919, mandatów 27. PPS i klas. Zw. za wod. głosów 95.185 mandatów 34. Zjedn. wyborczy blok żydów. (A. guda, Folkisci i Syjoniści rew.) głosów 14.937 mandatów 3.

Bund i Poalej Syjon lewica głosów 23.692, mandatów 6. Blok sy-

jonistyczny głosów 10.601, mandatów 2.

Uprawnionych do głosowania było 344.303 osób, ilość oddanych głosów 256.567. Frekwencja głosujących 74,5 procent.

W czasie akcji przedwyborczej stwierdzono bardzo żywą propagandę komunistów, wyzyskującą zresztą możliwości, jakie daje ordynacja wyborcza, dla przeprowadzenia swoich kandydatów, umieszczonych na listach PPS.

10 proc. pracowników emerytuje się corocznie

Zarząd główny Stow. Urz. Państwowych, nadsyła nam uwagi następujące:

W związku z wiadomością, która ukazała się w prasie o wzroście wydatków na emerytury w ciągu 5 miesięcy r. b. z 11,9 milion. do 14,4 milion. złotych miesięcznie. Zarząd główny S. U. P. stwierdza, że jeżeli dane o tych wydatkach są ścisłe, to świadczyłoby to o nadmiernym emerytowaniu w tym czasie funkcjonariuszów administr. państwowej, gdyż żadne inne względy, nie mogłyby takiego wzrostu zasadzić.

W szczególności w zakresie uprawnień emerytalnych nie nastąpiły żadne polepszenia, pomimo stałych interwencji związków pracowników państwowych i emerytalnych, nie były przeprowadzone żadne reorganizacje administracji funduszami emerytalnymi, któreby powiększyły koszty, jak również nie mogły się zmniejszyć wpływy z tytułu opłat emerytalnych.

Przyjmując przeciętną 150 zł. miesięcznie, jako zaopatrzenie jednego emeryta, wypadłoby z informacji prasowej, że w maju r. b. zemerytowano 4.600 osób, w czerwcu — 6.000, w lipcu — 2.900 i w sierpniu 4.000, ogółem 16.000 osób w ciągu tych czterech miesięcy. Gdyby przyjąć w obliczeniach liczbę wszystkich pracowników państwowych, a nie tylko jak podają informacje — funkcjonariuszów

administracji — to należałoby wyprocedować wniosek, że 10 proc. pracowników emerytuje się w ciągu roku t. j. emerytując w tym samym tempie urzędników w ciągu 10 lat odmieniliby się skład personalny urzędów o 100 proc. Dla orientacji należy podać, że normalne przeniesienie w stan spoczynku nie powinno obejmować więcej, niż 2 proc. pracowników.

Dane te, mówią same za siebie

Notowania giełdowe ziemiopłodów

z dnia 1-go października 1936 r. — Płacono złotych za 100 kg:

	Warszawa	Poznań	Kraków	Bydgoszcz
Pszonica	25,00—25,50	24,50—24,75	23,00—23,50	24,50—25,00
Zyto	17,25—17,50	17,25—17,50	16,50—17,00	18,00—18,25
Jęczmień	19,25—21,00	19,50—19,75	18,00—18,50	19,25—20,25
Jęczmień brow.	23,00—24,50	22,50—23,50	—	22,00—23,00
Owies	16,25—16,75	16,00—15,50	15,00—15,50	15,50—16,25
Mąka pszen. 65%	37,00—38,00	36,75—37,25	—	—
Mąka żytnia 65%	25,50—26,50	25,75—26,25	25,25—25,75	—
Otręby pszenne	11,00—11,50	11,00—11,75	9,75—10,50	10,50—11,00
Otręby żytnie	10,25—10,75	11,25—11,75	9,75—10,50	11,00—11,50
Rzepak	39,00—40,00	38,00—39,00	40,00—40,50	36,00—38,00
Groch polny	18,00—19,00	—	—	18,00—19,00
Groch Wiktorja	26,00—28,50	20,00—23,00	29,00—31,00	20,00—24,00
Kuchy rzepak.	15,00—15,50	15,25—15,50	15,25—15,75	14,50—15,00
Kuchy lniane	18,00—18,50	18,75—19,00	18,50—19,00	18,50—19,00
Ziemniaki jad.	—	—	—	—
Gryka	—	—	—	—
Słoma luźna	—	1,65—1,90	3,75—4,25	—
Słoma prasow.	—	2,40—2,65	—	2,50—3,00
Siano luźne	—	4,00—4,50	6,00—6,50	5,00—5,50
Siano prasow.	—	4,65—5,15	—	—

Ceny żyta zagranicą:

Berlin 34.14; Praga 27.36; Hamburg (żyto amerykańskie bez cła) 14.04
Wartość dolara: 5.20. — Wartość gramu złota: 5.92

nowy czytelnik

„Grudziądzkiej“ to nowa siła w szeregach ludowych. Kto nam jedną nowych abonentów, ten pracuje nad zwiększeniem siły do utrwalenia ruchu ludowego w Polsce.

Niech więc masy ludowe skupią się przy „Grudziądzkiej“ jako przy swoim sztandarze.

Niech ta siła ludowa rośnie i potężnieje.

Postarajcie się powiększyć tę siłę jedynając nowych abonentów.

Kto spóźnił się z odnowieniem przedpłaty na ten kwartał, niechaj niezwłocznie to uczyni.

Równocześnie przypominamy i prosimy Was, Drodzy Czytelnicy, o nadsyłanie nam jaknajwięcej adresów swoich znajomych i przyjaciół, którym chcielibyśmy wysłać bezpłatnie okazowe egzemplarze „Grudziądzkiej“.

Oto te kostki,



to obecnie udoskonalony gatunek Francka, prawdziwej przyprawy do kawy. - Nazwa tejże

Karo Franck

przyprawa do kawy w kostkach

70-ciokrotny morderca

Przed sądem w Kownie stanął niejaki Pocius, który oskarżał jednego ze swoich znajomych za oszczerstwo. Oskarżony miał bowiem twierdzić, że Pocius był — współuczestnikiem jednej zbrodni. Podczas sprawy oskarżony nie mógł udowodnić zarzuczonego przestępstwa Pociusowi, wobec czego został skazany na 6 miesięcy więzienia. Podczas rozprawy apelacyjnej sprawa wzięła zupełnie inny obrót. Okazało się, że Pocius nazywał się właściwie Pacukas. Historia Pacukasa jest nawet w kryminologii niezwykła. Popelniał on bowiem w r. 1913 — siedemdziesiąt morderstw. Policja sadziła, że został on w czasie pościgu zastrzelony, ten tymczasem uszedł jej i ukrywał się pod nazwiskiem Pociusa. Został on po rozpoznaniu natychmiast aresztowany. Wszystkie mordy, przez niego popelnione, były rabunkowe i dokonywane z całym bestialstwem.

Ej —
tak dalej być nie może,
że chłop sieje
ziemię —
w ciężkim trudzie orze
a chleba nie je.

J. Bojar.



(24)

Banda z niemiłosiernym wraskiem otoczyła samochody ciężarowe. Część wjechała na platformy i zaczęła wyrzucać niepotrzebne skrzynie, składając na ich miejsce zrabowane rzeczy.

Krzyki, klótnie, przekleństwa.

Bezludna strzelanina w powietrzu. Na postrach mieszkańców, którzy zdołali uciec z życiem.

W ostatniej chwili z narożnej chaty wypadło trzech spóźnionych bandytów. Z krótkich krzywych szabel ściekała krew dużymi kroplami. Ich twarze miały wygląd dziki, bezmyślny, odurzony krwią jak alkoholem.

Upili się krwią. Była wszędzie: osiadła plamami na twarzach, zmieszana z kurzem i potem, ochlapała obficie mundury, spływała z bagnetów i szabel, zaskrzepła na długich, złotych palcach, kurczowo obejmujących broń; skropiła samochody i zrabowane przedmioty, unosiła się w powietrzu mdlawo słodkim zapachem, czaiła w groźnych oczach, które spoziierały ponuro na białą lady, siedzącą obok generała.

Dobrze, że Groniecka nie rozumiała po chińsku, bo przez dwu-

znaczne i rubaszne żarty bandytów dźwięczały groźne pomruki niezadowolenia.

Poco ciągnęli za sobą białą kobietę? Generał zrobił wielkie głupstwo, że nie wziął za nią okupu. Przynajmniej wszyscyby mieli jakąś korzyść!...

Lin-Kuong udawał, że nie słyszy. Ale jego palce często odpinały futerał, a dłoń się zaciskała na rękojeści wielkiego parabelum.

W dwa dni później „armia“ generała Lin-Kuonga wkroczyła do Suifu.

I to miasto robiło wrażenie wymarłego. Wcale nie było podobne do większych osiedli Chin Środkowych, wrzających życiem i ruchem jak mrowiska leśna.

Banda podciągnęła się i weszła w mury miasta jak wzorowy i dyscyplinowany oddział wojskowy. Oczywiście, tu nie mogło być mowy o gwałcie lub rabunku, przeciwnie — żołnierze witali mieszkańców żartami i wesołymi okrzykami.

Niewielu wyszło na spotkanie „armii“. Znaczna większość na pierwszą wiadomość o zbliżaniu się uzbrojonej bandy Lin-Kuonga starannie zamknęła się w swoich domostwach.

W gruncie rzeczy dla ludności było obojętne, kto wchodzi do miasta. — Oddział Lin-Kuonga, czy wojska rządowe.

Nie ma to nic wspólnego z pacyfizmem, wynika bowiem z porządku rzeczy, trwającego od lat trzystu zgóra, a to jest od początku panowania ostatniej dynastji — gdyż tyle czasu zawód żołnierski był wyłącznym przywilejem obcych duchem Mandżurów, którzy się stali utrapieniem i plagą spokojnych, pracowitych Chińczyków.

Lin-Kuong założył w Suifu bazę; tu mógł w spokoju uzupełniać zapasy amunicji i zaprowiantowania dla swego oddziału, stąd urządził wszystkie wypadki, zjawiając się niespodziewanie w punktach, gdzie się spodziewał trafić na obfite połowy.

Mieszkańców mógł być całkiem pewny. Jak i większość jego ludzi pochodził z prowincji Tsetszuan, był spokrewniony lub przynajmniej powinowaty z dobrą setką rodzin w samym Suifu i w okolicach. Tego rodzaju koligacje w Chinach mają dużo większe znaczenie, niż stanowisko i władza.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Pamiętaj, że w Kolekturze KAFTALA

Bydgoszcz
Jagiellońska 2

Gdynia
10 Lutego 5

padają stale wielkie wygrane.

Tam padło w 36-ej Loterii

zł. 100.000,- na nr. 194977
zł. 10.000,-
4 razy po zł. 10.000,-

na nr. 21864, 57551, 81418, 150988

5 razy po zł. 5.000,- — 19 razy po zł. 2.500,-

32 razy po zł. 2.000,- — 62 razy po zł. 1.000,-

oraz wielkie ilości mniejszych wygranych

Poza tym padło tam między innymi

zł. 1.000.000,- w 26-ej Loterii na Nr. 61415

zł. 1.000.000,- w 31-ej Loterii na Nr. 72450

LOSY 1-ej KLASY JUŻ SĄ DO NABYCIA

Listowne zamówienia załatwia się odwrotnie

Konto P. K. O. 304.761.

Kurs programowo - organizacyjny Wielkop. Zw. Mł. Wiejskiej

W niedzielę, 26 bm. odbył się w Czmoniu pow. Śrem jednodniowy kurs programowo-organizacyjny Kół Wlkp. Związku Mł. Wiejskiej okręgu Śrem, z udziałem 138 koleżanek i kolegów.

Po Mszy św. w Bninie młodzież zebrała się na sali p. Rumińskiego w Czemoniu, gdzie trwały obrady do późnego wieczora. Przedmiotem obrad było przedyskutowanie materiału ideowo programowego na Walny Zjazd Okręgu i Walny Zjazd deleg. w Poznaniu, a szczególnie opracowanie ścisłego programu pracy w Okręgu.

Sprawy ideowej natury referował kol. Wójkiewicz Jan, referat gospodarczo-programowy wygłosił kol. Nowak Tadeusz, a sprawy ściśle techniczno-organizacyjne kol. Jaskiewicz Walenty. Z godną podziwu stanowczością młodzież wypowiadała się przeciwko zgubnej w swych skutkach dla Ojczyzny robocie socjalistyczno-komunistycznej, przeciwko metodzie postępowania kleru wobec ruchu ludowego, ułatwiającemu w ten sposób komunistom pracę na wsi, przeciwko demoralizującym i deprawującym wieś metodom faszystowskich organizacji.

Jak młodzież zrozumiała akcję tworzenia silnej armii i bezpieczeństwa Ojczyzny, niech świadczy fakt, że na wniosek jednego z przodowników zespołu przysposobienia rolnego, uchwalono zrezygnować w tym roku z nagród w P. R. na rzecz F. O. N.

Stwierdzono fakt, że w ostatnim czasie jesteśmy świadkami wykradania przez inne stronnictwa i organizacje programu Str. Ludowego i W. Z. M. W. wobec czego należy ze wzmoczoną energią program realizować i poszczególne komórki życia tak społecz-

nego jak i gospodarczego już zdobyte obsadzić ludźmi o skryształizowanych przekonaniach ideowych. Stwierdziliśmy, iż droga do Polski Ludowej prowadzi przez wzorowy warsztat jakiegokolwiek pracy, zorganizowany spółdzielczo handel i przemysł, przez organizację zawodową, a przede wszystkim przez światłą głowę chłopca i robotnika.

Duch, jaki bił z obrad jest bardzo pocieszający. Nie dziwnego, przecież zjechał się kwiat młodzieży związkowej powiatu.

Ten.

Projekt utworzenia przymusowych domów pracy

Młodzi prawnicy polscy wystąpili z projektem utworzenia przymusowych domów pracy i obozów dla przestępców recydywistów.

Zamierzenie podyktowane jest troską o odseparowanie całkowite zawodowych przestępców od społeczeństwa i uniemożliwienie im praktyk.

Odosobnienie recydywistów jest za sądą słuszną i celową.

Kilkunastokrotny, a nierzadko — kilkudziesięciokrotny przestępca zawodowy małe, a raczej żadne wręcz rokuje nadzieje poprawy.

Odrębne ośrodki więzienne i domy przymusowej pracy dla recydywistów wydają się potrzebne nie tylko z uwagi na zawodowych, niepoprawnych przestępców, lecz również z uwagi na inny, nierecydywistyczny element przestępcy. Recydywista bowiem, odbywający karę wespół z więźniami, skazanym po raz pierwszy — wywiera wpływ niepożądany, szkodliwy.

Smierć dziecka pod zawałoną ziemią

11-letnia Jadwiga Markwart, zamieszkała przy ul. Raszewskiej nr. 5, w Kutnie, wybrała się z 3-letnią siostrą swoją Zofią na pole po piasek.

Jadzia weszła do jamy, z której wydobywano piasek. W pewnej chwili, gdy dziewczynka znajdowała się wewnątrz, oberwała się ziemią. Dziecko zostało pogrążone żywcem.

Mała Zosia usiłowała wydobyć siostrę. Przechodnie, słysząc płacz dziewczynki, przybiegli jej na pomoc i dowiedzieli się, że pod zwałą ziemi znajduje się jej starsza siostra. Gdy odkopano ziemię i wyciągnięto Jadzię Markwart, nie dawała ona już oznak życia. Przybyły lekarz stwierdził śmierć wskutek uduszenia.

Krwawa walka policji z bandytami

Przodownik Marczak z posterunkowym Górskim patrolując w powiecie radzyńskim woj. lubelskiego natknęli się na poszukiwanego od dłuższego czasu bandytę Piotra Dudka i trzech jego kompanów. Pomiędzy policjantami a bandytami wywiązała się strzelanina, w trakcie której zostali ranni przodownik Marczak i bandyta Bu-

dek, którego w stanie ciężkim przewieziono do szpitala w Radzyniu.

Rozpowszechniajcie

„Gazetę Grudziądzką“

Listy od naszych Przyjaciół

Legniszewo, 23. IX. 1936.

Szanowna Redakcjo!

Gazetę Grudziądzką czytałem jako dzieciak w czasie zaboru pruskiego i jej zawdzięczam, że z chwilą powstania naszej ukochoanej Ojczyzny umiałem po polsku czytać i pisać. Jej zawdzięczam poczucie i myśl chłopską, bo któż utrwał i walczył w czasie bezprawnego panowania prusaków na ziemiach naszych w polskość? To Gazeta Grudziądzka! Jedyne wówczas pismo polskie, które czytał lud wiejski. A jakie skutki odniosła Gazeta Grudziądzka, na to był dowód, że chłopstwo było w pogotowiu i czekało na sposobność, aby rzucić plug i z kosą, widłami w ręku gnać to barbarzyństwo pruskie na cztery wiatry. To była nauka i egzamin korespondencyjny Gazety Grudziądzkiej i chłopcy go zdali z wynikiem bardzo dobrym.

Niech będzie cześć i chwała jej za to, a dziś kiedy mamy wolną niepodległą Polskę, nie powinno być domu i domku na wsi, gdzieby nie jaśniał ten promień złotych liter Gazety Grudziądzkiej.

Niestety, jest to bolesne, bardzo bolesne, że nie wszyscy Bracia Chłopi rozumieją posłannictwa Gazety Grudziądzkiej i abonują piśmidła, stojące na usługach ludzi nam Chłopom wrogo usposobionych. Widzę w mojej wsi Wielkopolaniny, Oredowniki, Kurjerki i tym podobne straszdyła, które pięknymi słówkami a nie czynami werbują bracie chłopską pod sztandar endecki.

Piśmidła te używają różnych szykan podłych, które ubliżają godności chłopskiej, a ty Bracie czytasz te kłamstwa o sobie z takim spokojem? Czyżby Chłop, robotnik zapomnieli, że ci panowie kładli chłopca na sнопie i wymierzali knutem spr-

26 osób zatrutych mięsem na weselu

We wsi Jaźwiny pod Garwolinem koło Warszawy, rolnik Piotr Lusawa wydawał zamąż w ub. niedzielę córkę. W uczcie weselnej wzięło udział około 50 osób, przy czym na przyjęcie zabito wieprza.

Nazajutrz t. j. w poniedziałek, domownicy i część gości zachorowali z objawami zatrucia. Wezwany z Garwolina lekarz stwierdził u wszystkich zatrucie trychynamą, przyczem stan 26 osób okazał się bardzo groźny. W szpitalu zmarł wkrótce syn Lusawy 12-let.

Paweł. Poza tym cztery inne osoby znajdują się w stanie agonii.

W celu prowadzenia dochodzeń przybył na miejsce prokurator w towarzysztwie komendanta policji. Resztki niespożytych wędlin przesłano do analizy. Masowe zatrucie na weselu wywołało wśród mieszkańców całej okolicy przynębiające wrażenie. Szpital oblegany jest przez rodziny i przyjaciół zatrutych, pragnących dowiedzieć się o stanie zdrowia chorych.

wiedliwość? Czas się przebudzić, Bracia, póki czas, bo przysłowie mówi: „Chłop mądry po szkodzi“, a każda złotówka wydana na pismo, niestojące w chłopskim demokratycznym duchu, to dziesięć batów na twoją skórę, Bracie kochany.

Czyście Bracia kiedykolwiek czytali w historii, aby magnat opiekował się chłopem i bronił go? Nie! Zasługi twoje były zasługami ich, tobie Chłopie rzucono ogryzione kości jak psu i ty, Bracie, po dziś dzień chętnie je obgryza! Wstyd nam, Bracia, aby taka siła jaką reprezentujemy w Polsce i byliśmy zdani na pastwę losu tym Panom, którzy mają bardzo smutną przeszłość poza sobą.

Czy uważacie, że ich taktyka się zmieniła? O, nie, to się strasznie myli ten, kto w to wierzy. Ufaj Bracie tylko w swoją siłę, bo ta jest niezawodna, stań do szeregu pod swój sztandar zielony Stronnictwa Ludowego, a Gazetę Grudziądzką uważaj w swoim domu jako rzecz konieczną. Ta cię nie zawiedzie i poprowadzi do

celu. Będziesz schodził z tego świata z czystym sumieniem, żeś spełnił swe przeznaczenie od Boga. Twe pokolenie będzie cię sławić i czcić, żeś wskazał im drogę do budowy Polski Ludowej.

Czy wiecie, Bracia kochani, co jest największą hańbą człowieka? „Zdrada i tchórzostwo“. A kto chce się zbawić w nowo wypieczonej organizacji, po niesławnej śmierci BBWR, to zdrajca! Hańba im! Tchórzom, którzy żerują na naszych szeregach, hańba!

Pamiętaj, Bracie, z kim przestajesz takim się stajesz, to też stój wiernie przy Stron. Lud. i Gazecie Grudziądzkiej. Z temi paroma nieudolnymi słowami chciałem się podzielić z Szan. Redakcją, śląc jej szczerze chłopskie Szczęść Boże, a Gazecie Grudziądzkiej największego rozkwitu i z tymi Braciemi Chłopami, którzy otrzymują okazję Gazetę Grudziądzką, aby zrozumieć i nieokłamywali swego sumienia, a stali się stałymi abonentami jej.

Wiceprez. Stron. Lud.

Władysław Leczykiewicz, Legniszewo.

Wiadomości bieżące

Niedziela, 4 października 1936 r.

Niedziela: Franciszka z As.
Wschód słońca 5.40; zachód 17.11
Poniedziałek: Placyda m.
Wschód słońca 5.42; zachód 17.08
Wtorek: Brunona
Wschód słońca 5.44; zachód 17.05

* **DZISIEJSZY NUMER „GAZETKI”** wydajemy w objętości 6 stron. Zarazem dodajemy bezpłatny dodatek „GOSĆ ŚWIĄTECZNY”.

Województwa centralne

LIKWIDACJA WIELK. PLACÓWKI PRZEMYSŁOWEJ W ZAMOJSKIM.

Jedna z najpoważniejszych firm przemysłowych na terenie pow. zamojskiego firma Czerski i Jakimowicz która zatrudnia w swych zakładach przeszło 500 robotników, a pozatem setki włościan przy zwózkach drzewa, wkrótce przeniesie swą centralę z Zamościa do Lwowa i jednocześnie zredukują działalność istniejących w Zamojszczyźnie swych zakładów przemysłowych.

Powiat zamojski pod względem uprzemysłowienia jest bardzo ubogi i likwidacja placówki przemysłowej, dzięki której znajdowało utrzymanie setki rodzin, przyniesie miastu i powiatowi poważną stratę, tembardziej, że ta część powiatu, gdzie znajduje się osada fabryczna Bondyż, posiada lichą ziemię, a właściciele jej dorabiali na życie zwózkami drzewa.

KRADZIEŻ DROGOCENNEJ TORY.

W bóżnicy w Siedleach przy ulicy Browarnej niewykryci sprawcy skradli z zamkniętej szafki przy pomocy podrobionych kluczy torę czyli biblię żydowską wartości 7000 złotych.

Małopolska.

DWIE KATASTROFY KOPALN. W ZAGŁĘBIU NAFTOWYM.

W Zagłębiu Naftowym Nadwórniańskim, na terenie, należącym do firmy Galicyjno-Karpackiego Tow. Naftowego w Bitkowie nastąpiła eksplozja gazów w szybie Nr. 143, wskutek czego szyb został poważnie uszkodzony. Pracujący tam robotnicy: wierzący Franciszek Serpa oraz pomocnicy Jan Żyłka i Jan Marasz doznali dotkliwych poparzeń i odwieziono ich do szpitala.

Z nieustalonej przyczyny powstał w Bitkowie, w szybie Nr. 11, należącym do firmy Standard Nobel, pożar, który strawił cały szyb. Łuna, jaka ukażała się na niebie, ścigała na miejsce pożaru wielki tłum widzów. W pewnej chwili nastąpił wybuch zbiornika z powietrzem, przyczem od wyrzucenych odłamków zostali zranieni stojący dookoła widzowie Eugeniusz Garbiak, Maria Skrzętowa i Józef Gancarz, wszyscy z Bitkowa. Odstawiono ich do szpitala.

SKAZANIE KUPCÓW ŻYDOWSK. ZA DEMONSTRACJE.

Sąd okręgowy w Stanisławowie zatwierdził wyrok starostwa grodzkiego skazujący 100 kupców żydowskich z Kołomyi na rozmaite kary za zamknięcie sklepów na znak protestu przeciw zajęciom przytyckim. Sąd uznał bowiem, że zamknięcie sklepów było demonstracją przeciw wyrokowi sądu.

AFERA INWALIDZKA.

Ujawniona afera w Żydowskim Związku Inwalidów Wojennych zatacza coraz szersze kręgi, sięgając aż do Lwowa i obejmuje poza aresztowanymi kilku urzędników urzędu wojew. i starostwa w Stanisławowie. Wedle obiegających pogłosek w aferę tę wmieszany jest pewien lekarz we Lwowie.



Czy zna Pani już
sos grzybowy?
w kostkach KNORR

Prosimy dzisiaj jeszcze zażądać celem wypróbowania 1 kostkę oraz broszurkę receptową. Oprócz tego wysłamy próbkę innego, również doskonałego fabrykatu, wartości ca 1.— zł bezpłatnie.
KNORR Poznań - Staroleka.

100 LAT

ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWYCH

Fabryka koniaków, win, wódek i likierów Antoni Kaźmierski w Chojnicach na Pomorzu obchodzi w październiku br. jubileusz 100-lecia swego istnienia.

Wyroby wytwórni A. Kaźmierskiego dziś już jakością i ceną skutecznie konkurują nie tylko z pokrewnymi firmami krajowymi, ale również z zagranicznymi.

Stwierdzić należy, że firma Antoni Kaźmierski w Chojnicach stanowi poważny dorobek w wysiłkach około unarodowienia handlu polskiego w ogóle, a pomorskiego w szczególności.

0 pomoc zimową dla bezrobotnych

Na ostatnim posiedzeniu rady ministrów odbytem pod przewodnictwem wicepremiera Kwiatkowskiego. Na wniosek ministra opieki społecznej, powzięto uchwałę w sprawie zorganizowania pomocy dla bezrobotnych w okresie zimowym. Zorganizowany będzie ogólnopolski komitet pomocy bezrobotnym oraz komitety wojewódzkie, powiatowe i gminne. Komitety te

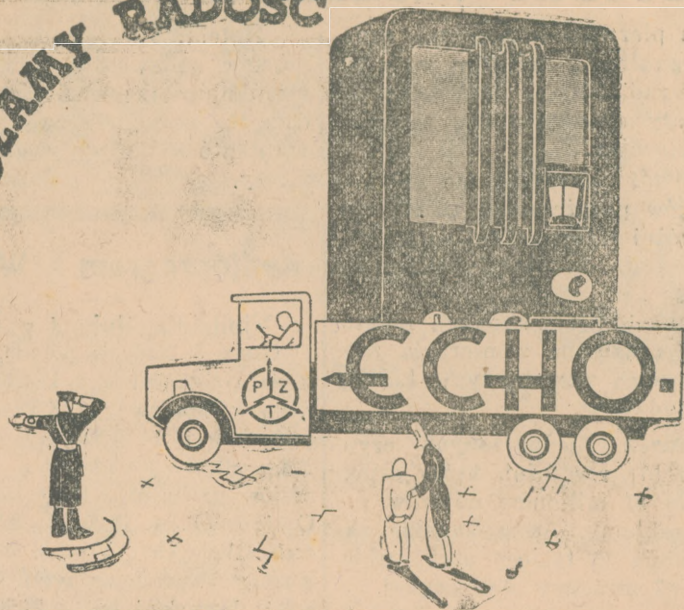
będą przeprowadzały zbiórki na pomoc zimową dla bezrobotnych.

Katastrofa autobusu z 15 pasażerami

Na szosie państwowej pod Stanisławowem na terenie miejscowości Drohomirzany wydarzyła się katastrofa autobusowa.

Autobus pasażerski prowadzony przez kierowcę Alfreda Bauera, jadący z Sołotwiny w kierunku przydrożnego, głębokości 2 m. i przewodził się. W autobusie znajdowało się 15 pasażerów oraz kierowca i pomocnik. Z pośród pasażerów doznali ciężkich obrażeń pasażerowie: 89-letni Tkaczuk ze Stanisławowa, rabin z Sołotwiny Tanenzapf oraz Eugenia Kohutowa, żona adwokata z Bohorodeczan. — Tkaczuka i Tanenzapfa w stanie groźnym przewieziono do szpitala w Stanisławowie, zaś Kohutową do Bohorodeczan, gdzie pozostaje w leczeniu domowym.

DOSTARCZAMY RADOŚĆ



**ODBIORNIKI WYSOKIEJ KLASY - W NISKIEJ CENIE
WYPISANE NAZWY STACYJ. DALEKI ZASIĘG
PIĘKNY TON GŁOŚNIKA. OSZCZĘDNE ZUŻYCIE PRĄDU**

ECHO na RATY
typ 124-Z (na prąd zm.) zł. 170
typ 132-B (baterijny) zł. 160
typ 121-S (na prąd st.) zł. 195

**Sprzedaż w większych sklepach radiowych.
PAŃSTWOWE ZAKŁADY TELE- i RADIOTECHNICZNE
W WARSZAWIE**

Wyrok śmierci w Przemyślu

Przed sądem przysięgłych w Przemyślu toczyła się przez 5 dni rozprawa przeciwko sprawcom bandyckiego napadu w Jureczkowej pow. Dobromil, w czasie którego

zamordowano śp. Mieczysława Praszyla, syna lwowskiego lekarza, kierownika miejscowej spółdzielni mleczarskiej.

W wyniku rozprawy trybunał skazał osk. Piotra Łazara na karę śmierci, zaś osk. Kazimierza Dziubaka na karę dożywotniego więzienia. Osk. Łazarowi sąd zmienił karę na dożywotnie więzienie. — Oskarżona Anastazja Potocka została niewinnością.

Kresy Wschodnie.

WYPADEK SAMOCHODOWY NA WILEŃSZCZYŹNIE.

Na trakcie oszmiańskim koło wsi Kamienny Ług, gm. szumskiej na Wileńszczyźnie uległo rozbiciu o słup telegrafu, auto dr. Brejskiego z Oszmiany, prowadzone przez szofera Bolesława Andrzejewskiego. W czasie wypadku szofer Andrzejewski poniósł śmierć na miejscu, przygodny zaś pasażer Lejba Mogilowkier z Oszmiany został ciężko pokaleczony.

Fatalny pościg za psem

Niezwykły wypadek wydarzył się we wsi Plecka-Dąbrowa (powiat Kutno). Powstał tam alarm wskutek pojawienia się wściekłego psa. Rozpoczęto za nim pościg, do którego przylączył się m. in. nauczyciel Stanisław Włodarski, który usiłował wystrzelać rewolwerowymi zabić psa.

W pewnej chwili pochłonięty pogoną nauczyciel wpadł do dołu z wapnem. Gdy usiłowano go wydobyć, Włodarski wystrzelił niechcący, raniąc w rękę Aleksandra Karwackiego a Jana Krakowiaka w bok.

Obu rannych opatrzył lekarz. W wyniku dochodzeń okazało się że pies był zupełnie zdrow.

Zamordowanie sekwestratora

Sekwestrator Urzędu Skarbowego w Zamościu 53-letni Wojciech Janicki został kilka dni temu delegowany w sprawach służbowych do Zwierzynca i wszelki ślad po nim zaginął.

Wreszcie nadeszła do Zamościa wiadomość, że sekwestrator został zamordowany w tajemniczych okolicznościach, a zwłoki jego znaleziono na dnie studni.

Drobne wiadomości radiowe

Kanada pierwsza w Ameryce wprowadza organizację radia na wzór europejskiej radiofonii. Wprowadzone będą opłaty abonamentowe za posiadanie odbiornika.

W Japonii wprowadzono głośniki do pociągów pasażerskich, dzięki czemu podróżni informowani są stale o nazwie stacji, do której pociąg się zbliża.

W Stanach Zjednoczonych niektórzy pisma codzienne zamierzają zapatrzyć swoich reporterów w krótkofalówki nadawcze.

W Stanach Zjednoczonych czynnych jest 571 rozgłośni, które osiągnęły około 87 milionów dolarów z płać za reklamy. Amerykańskie radio zatrudnia 15 tysięcy osób, pobierających 27 milionów dol. pensyj.

W chwili obecnej odbywają się wielkie wystawy radiowe w Berlinie, Londynie, Paryżu, Mediolanie i Nowym Jorku.

Zjazdy i zgromadzenia Stronnictwa Ludowego

BACZNOŚĆ POW. GOSTYŃ!

W niedzielę dnia 4 października br. po nabożeństwie, zwołuje w Gostyniu w restauracji na rogu ulicy 3 Maja konferencję zarządu pow. S. L. oraz prezesów i mężów zaufania wszystkich Kół S. L. z pow. Gostyń.

Ponieważ są sprawy b. ważne, między innymi zjazdu wojew., więc przybycie konieczne.

Zabrać legitymację członka.

M. Poprawa, b. poseł na sejm.

Hotelarze francuscy protestują przeciw nadawaniu przez radio komunikatów meteorologicznych, twierdząc, że pesymistyczny ton tych komunikatów źle wpływa na ich interesy.

Radjoprogram z Warszawy

Niedziela, dnia 4 października.

Godz. 8 Audycja poranna. 9.00 Transmisja Nabożeństwa z kościoła garnizonowego w Grodnie. 12.03 Poranek muzyki operetkowej. 14.30 Koncert solistów. 16.30 Fragment słuchowski p. t. „Odprawa posłów greckich”. 17.00 Koncert Małej Orkiestry P. R. 19.00 „Reflektorem po latach szkolnych” — szkice literackie. 19.20 Koncert kameralny (Płyty). 21.00 „Na wesołej lwowskiej fali”. 21.30 Koncert w wykonaniu Orkiestry 73 p.p. 22.00 „Te 4 w swoim repertuarze”. 22.30 Muzyka taneczna.

Poniedziałek, 5 października.

Godz. 6.30 Audycja poranna. 11.30 „Z pięknych książek”: „Stare bajki” — pogadanka. 12.03 Koncert w wykonaniu Orkiestry 63 p.p. 12.40 „O niektórych trudnościach wychowawczych” — pogadanka. 15.15 Muzyka z płyt. 15.55 „Pogawędka z dziećmi”. 16.15 „Nowa pisownia — wskazówki praktyczne”. 16.30 Koncert rozrywkowy. 17.00 „Jan Ostróg i jego memoriał o naprawie Rzeczypospolitej” — odczyt. 17.50 „Balony głębinowe” — pogadanka. 18.50 „Kącik dla młodzieży wiejskiej”. 19.00 Audycja żołnierska. 19.30 Recital śpiewaczy Matyldy Polińskiej-Lewickiej. 19.50 „1000 taktów muzyki”. 20.55 „Słonce zajrzało do szkoły” — pogadanka. 21.00 „Duma z Poręby” — wieczór literacki. 21.30 Kwartet smyczkowy. 22.00 Koncert rozrywkowy. 23.00 Muzyka taneczna.

Wtorek, dnia 6 października.

Godz. 6.30 Audycja poranna. 11.30 Audycja dla szkół. 12.03 Muzyka lekka. 15.15 Muzyka z płyt. 16.00 „Stolica i jej sprawy”. 16.30 Koncert Małej Orkiestry — odczyt. 19.00 „Dyskutujmy”: Rola przywódcy w życiu społecznym. 19.20 Audycja z cyklu „Sonaty skrzypcowe L. Beethovena”. 19.40 Piosenki w wyk. Chóru „Wesoła Piątka”. 20.15 Koncert Symfoniczny w wyk. Orkiestry PR. 22.30 „Poeta Rimbaud kolonizator Abisynii” — szkice literackie. 22.45 Muzyka taneczna z kawiarni.

Uroczystość ludowa w Przeworsku

W niedzielę dnia 27 bm. odbyło się zebranie ludowe w sali „Gwiazdy”, albowiem uroczystość poświęcenia 31 sztandarów z powodu ulewnej deszczu została odwołana. Po zagajeniu przez d-ra Jedlińskiego i powitaniu b. posłanki Kosmowskiej, której zebrani zgotowali serdeczną owację, wygłosiła ta obszerny referat polityczny, nagrodzony hucznymi oklaskami. Przemawiali nadto sekretarz Rady Naczelnej S. L. — Tepper, prezes powiatu łanckiego go Burda, obecna młodzież odśpie-

wała kilka pieśni. Uchwalono rezolucję, jak w Nowosielecach i Pruchniku. Zebranie zakończono odśpiewaniem Roty. Spokój panował wzorowy.

Napad bandycki na plebanię

Na plebanię w Imielinie pow. Jędrzejewskiego, w kieleckiego, w porze nocy dostali się włamywacze po wyrwaniu kraty w oknie do pokoju ks. Stanisława Domaszewskiego, gdzie skradli 200 zł. oraz garderobę i bieliznę wartości 2300 zł.

Policja przy pomocy psa z wydziału śledczego w Skarżysku Kamiennym doszła śladami do zagrody Kaźmierza Chrzanowskiego w Imielnicy, gminy Mierzwina, gdzie odnaleziono ukrytą w stogach słomy garderobę i bieliznę ukradzoną u księdza.

W czasie dalszej rewizji policja znalazła ukryty w studni rewolwer wraz z nabojami, będący własnością Józ. Chrzanowskiego. Braci Józefa i Jana Chrzanowskiego aresztowano.

Uroszczone egzaminy czeladnicze

Ministerstwo Przem. i Handlu uchwaliło zmianę przepisów, dotyczących egzaminów na czeladników. Izby Rzemieślnicze mają polecone wprowadzić przepis postanawiający, że w wypadkach co najmniej dostatecznego wyniku egzaminu z przedmiotów zawodowych, a niedostatecznej oceny

przy egzaminie z zakresu elementarnych wiadomości czytania, pisania itp., pociąga za sobą konieczność powtórzenia egzaminów tylko w zakresie tych przedmiotów. Powtórzenie to powinno mieć miejsce w terminie od 3 do 6 miesięcy.



A185b

czyści i szoruje wszystko!

Fraszka o ptaszkach

Chępiły się ptaki,

Ze ten taki, a ten taki —

„Ja mam szyję smukłą!” — „Ja piękne pióra!” —

„Z wszystkich pieśni najmiłsza moja koloratura!” —

„Lecz moja piosenka skoczna i wesoła!” —

„Ja pięknie latam i w powietrzu zataczam koła!” ...

A Tukan, ptak o dużym żółtym dziobie

Nie nie mówi, lecz tak myśli sobie:

„Chwalcie wasze piękne głosy, Kanarki, słowiki i kosy.

Chwalcie swoje pióra, głupie pawie.

I ty chwal swoją szyję, labedziu na stawie. ...

Komu się przyda głos wasz i barwne pierze —

Ja jestem pożytecznym, bo mną się pierze!

Nikt z was tego nie zrobi, co ja potrafię;

To też gdy praczka ujrzy na mydle ma fotografię,

Woła radośnie: Witaj, dobry Tukanie!

Bez ciebie mi się żadne nie udaje pranie. ...

Tak pomyślał sobie Tukan rozumny.

Z pogardą patrząc na ptaków chór, zarozumiał i dumny.

Wino

domowego wyrobu

Podręcznik i wskazówki do wyrobu wina ze wszystkich jadalnych owoców ogrodowych i polnych, wyrób domowy piwa, likierów, lemoniadek i syropów.

Cena wraz z przesyłką 0,90 zł.

Przesyłkę skuteczniamy za poprzednim nadaniem należności. Pieniądze wpłacać można w każdym Urzędzie Pocztowym na konto nasze w P.K.O. Poznań nr. 200.420.

Zamówienia przysyłać należy

Zakłady Graficzne i Wydawnicze
WIKTORA KULERSKIEGO
w Grudziądzu



proszki dla dorosłych ze zn. fab.

KOWALSKA

stosuje się przy uprzączkach

BOLACH GŁOWY

KAŻDY OTRZYMUJE NAGRODĘ!

kto nadesie trafne rozwiązanie

agamo eicsezcys mylaimS

Za trafne rozwiązanie wymienionego wyżej przysłowia wyznaczaliśmy następujące nagrody celem zdobycia klientów: Maszynę do szycia, rower damski lub męski, aparaty fotograficzne, aparaty radiowe, gramofony walizkowe, zegarki męskie, obrazy olejne, kasety toaletowe oraz wielką ilość innych wartościowych nagród. Rozdzielenie nagród odbędzie się w terminie o którym zawiadomimy na piśmie. Nadesyłający rozwiązanie nie ma żadnych zobowiązań. Rozwiązanie należy przelać odwrotnie zataczając ewtl. znaczek na odpowiedź, którą się w każdym razie otrzymuje.

Równocześnie prosimy zwrócić uwagę na nasze komplety reklamowe:

Za cenę zł 6,50 wysyłamy: Zegar szwajcarski w dobrym gatunku, piękną kasę z drzewa z artystyczną rzeźbą, oraz album miasta Krakowa.

Adresować: Dom Handlowy „UNIWEKSAŁ”, Kraków, Piotra Michałowskiego 6.

Agentów

Inkasantów do sprzedaży materiałów sukienkowych na raty w całej Polsce. Pomoc! Lwów 15 Cerkiewna 18

Humor zagraniczny

Gospodarstwo

25 morgów dobrej ziemi, dom obora, nowe, bez długu i deputatu, sprzedam. Józef Krzyżaniak Ligota odbudowanie pocz. Bronów koło Pleszewa

Reklama

jest

dźwignią handlu



„Zagrałbyś lepiej jakiego marszałka, boć, walcem z „Wesołą Wdówką” drzewa nie przepitujesz.”